

# Brzezinka

Skąd pochodzą rzeźby w ogrodzie w Wilanowie? Z Wilanowa? Nie, przyjechały tu z barokowej rezydencji w Brzezince na Dolnym Śląsku.

Brzezinka leży pośród lasów niedaleko Oleśnicy. Dotrzeć nie jest tu łatwo, ponieważ w miarę przejezdna droga prowadzi od Boguszyc. Innych dojazdów nie polecamy, choć zawsze można próbować. Już w XIII wieku miejscowość miała bardzo zbliżoną nazwę do obecnej – *Bresinka*. Potem została zgermanizowana na *Briese* lub nawet *Schönbriese*.



*Zdewastowany i zarośnięty pałac w Brzezince*

Miejscowość należała do różnych szlacheckich rodów, z których najbardziej znanym był von Seidlitz. Prawdziwy rozkwit majątku nastąpił za hrabiów Carla Chrystiana i Joachima Wenzela

(Wacława) von Kospoth. W 1725 roku rozpoczęli oni budowę nowego pałacu, lecz zmarli niestety w ciągu dwóch następnych lat. Brzezinkę przejęła ich siostrzenica Anna Sophia von Maltzan, której trzecim mężem był przedstawiciel rodu Kospothów. W ten sposób wieś pozostała w rodzinie.

Być może to właśnie Anna Sophia von Maltzan sprowadziła do Brzezinki najznamienitszych artystów Dolnego Śląska. Plany pałacu i założenia ogrodowego sporządził Joseph Blasius Peintner – wybitny śląski architekt początku XVIII wieku. Zaprojektował on także inne pałace, m.in. pod zamkiem Grodziec i szereg budowli we Wrocławiu. Prace kamieniarskie i dekoracyjne w pałacu prowadzili rzeźbiarze Johann Karinger i Johann Albrecht Siegwitz. Ci absolutni liderzy śląskiej rzeźby barokowej byli wspomagani przez włoskich sztukatorów oraz flandryjskiego malarza Johanna Franza de Backera, który wykonał wiele obrazów do dekoracji pałacu.



*Sala Balowa dawniej...*

Rezydencja założona jest na długim prostokącie z kopułą na środku budynku. Cały dach pokryty był gontem, który podobnie jak kopuła zachował się tylko w części. W każdej chwili grozi zawaleniem. Do pałacu wchodziło się przez ozdobny portyk na czterech kolumnach połączony bogatą rzeźbiarską dekoracją z tympanonem. Także elewacja ogrodowa została ozdobiona barokowym portalem z dwoma herbami von Maltzan i von Erbach oraz datą 1725.

Niesamowicie prezentowało się wnętrze pałacu, które zaliczało się do arcydzieł sztuki śląskiej. Szczególnie wyróżniała się sala balowa o ponad dziesięciometrowej wysokości, nakryta sklepieniem zwierciadlanym z przedstawieniem alegorii Muzyki. W narożach

umieszczono cztery barokowe kominki o płynnych liniach. Pomiedzy nimi wisiały obrazy o tematyce mitologicznej, może namalowane przez flandryjskiego malarza. We wszystkich pozostałych pomieszczeniach także znajdowały się stiukowe kominki oraz inne dekoracje.

Taki wygląd wnętrza pałacu prezentują stare archiwalne zdjęcia. Co zostało z tego dzisiaj? O dziwo, ocalały w części kolorowe dekoracje sal, w tym największej Sali balowej. Alegoria Muzyki przechowywana jest w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, a reszta wyposażenia została rozszabrowana przez Armię Czerwoną w 1945 roku oraz przez Polaków po wojnie. Boli tylko fakt, że jeszcze w latach 70. pałac wyglądał nieźle.

Regularny ogród francuski założono za pałacem. Miał tylko jedną oś, był więc wąski i długi. Pomiedzy kwaterami roślin stały donice z kwiatami i rzeźbione figury. Większość z nich wyjechała po 1950 roku do parku w Wilanowie. Może to i dobrze, bo tu pewnie nie byłoby ich w ogóle. Park w Brzezince wygląda strasznie i w niczym nie przypomina regularnego ogrodu.

Warto jeszcze wspomnieć, że obok pałacu, stoi ciekawy kościół zaprojektowany na planie czwórliścia. Zaprojektował go znany nam architekt Peintner dla właścicieli miejscowości, którzy byli luteranami. Tym można tłumaczyć centralny plan kościoła powstałego w latach 1736-41.



...i dziś

We wnętrzu znajdowała się nie lada gratka – ołtarz ambonowy. Ten protestancki „wynalazek” miał za zadanie podkreślać znaczenie słowa i Pisma

Świętego w liturgii. Kaznodzieja wchodził na ambonę i jednocześnie przemawiał z ołtarza. Po 1945 roku ambona została niestety oddzielona od ołtarza.

Będąc w Brzezince, pamiętajmy o wyjątkowości tego miejsca dla kultury Śląska. Dewastowany od lat pałac przeszedł niedawno skromny remont, który ograniczył się do założenia kawałka nowego dachu i żelbetowych stropów. Spowodowało to, że nieco bezpieczniej jest chodzić po pałacu, ale i tak nie jest to pozbawione zagrożeń.

*Jakub Jagiełło*

**Informacje praktyczne:**

Brzezinka leży 12 km w kierunku północno-wschodnim od Oleśnicy; dojechać tu można z drogi Oleśnica-Twardogóra; z Wrocławia dojedziemy tu w 45 min. Należy zachować ostrożność przebywając w otoczeniu zniszczonego pałacu.

**Więcej o zapomnianych miejscach w Polsce  
przeczytasz na  
[www.ciekawe-miejsca.net](http://www.ciekawe-miejsca.net)**